

***Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska*, red. Marzena Bogus, Kongres Polaków w Republice Czeskiej, Czeski Cieszyn 2012, ss. 276**

Wydana w 2012 roku przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej książka *Język – szkoła – przestrzeń jako determinanty rozwoju kultury Śląska Cieszyńskiego / Jazyk – škola – prostor jako determinanty kulturního vývoje Těšínského Slezska* stanowi pokłosie konferencji pod tym samym tytułem, która odbyła się 20 października 2011 roku w Czeskim Cieszynie. Na książkę, pomijając wprowadzenie redaktor tomu dr Marzeny Bogus i krótki zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego pióra dr. Józefa Szymeczka, składa się jedenaście artykułów polskich i czeskich badaczy. Dotyczą one różnych zagadnień, od językoznawstwa przez socjologię, antropologię, historię, historię sztuki po tematykę związaną z szeroko pojętą pedagogiką. Nie zostały one podzielone na bloki tematyczne, gdyż – jak słusznie stwierdza redaktorka tomu – „wszystkie elementy «tytułowe» projektu wzajemnie się przenikają i uzupełniają”. Można dodać, że niektóre bloki musiałyby się składać z zaledwie artykułu, co tym bardziej potwierdza zasadność decyzji M. Bogus.

Otwierający tom artykuł *Gwara cieszyńska wobec innych odmian języka* Jadwigi Wrónicz stanowi wartościowy głos na temat językowego oblicza Śląska, tym bardziej że w ostatnich latach obserwujemy w tej materii wysyp tekstów, służących celom politycznym, lub wprost pseudonaukowych (np. teorie o „kreolach górnośląskich”). Na szczególną uwagę zasługuje stwierdzenie Autorki, że:

Przekonanie, że gwara jest czymś gorszym od języka ogólnego, powoduje, że niektórzy działacze widzą potrzebę standaryzacji gwary jako systemu opozycyjnego wobec polszczyzny ogólnej. Usiłują udowodnić, że dana gwara może być uznana za osobny język, bo ma własny – w tym celu zrobiony – przekład Biblii (lub przynajmniej Nowego Testamentu), bo ma własny elementarz, który proponuje

osobną ortografię, która co prawda nie legitymuje się żadną tradycją, ale po wprowadzeniu do szkół może zostać upowszechniona (s. 21).

Grzegorz Studnicki w tekście *Nie tylko o folklorze szkolnym na Śląsku Cieszyńskim. Ujęcie antropologiczno-socjologiczne* proponuje ciekawe spojrzenie na szkołę w XIX i XX wieku w interesującym go regionie. Wykorzystał różnego rodzaju źródła (pamiętniki, wspomnienia, wywiady swobodne), chociaż można wskazać co najmniej kilka, które niewątpliwie wzbogaciłyby artykuł o interesujące szczegóły<sup>1</sup>. Autor asekurowuje się, że jest to jedynie przyczynek i „wiele kwestii i wątków zostało pominiętych, a przez to nie udało się w pełni oddać bogactwa form kulturowych oraz zjawisk niejednokrotnie skrajnych, patologicznych zachowań, które mają bezpośredni związek z folklorem uczniowskim” (s. 56).

Na pierwszy rzut oka dość enigmatycznie brzmi tytuł artykułu Marzeny Bogus – *Nędza z bidą w parze idą. O sytuacji nauczycieli w XIX wieku*. Jak wyjaśnia autorka:

Czytelnikom należy się doprecyzowanie tytułu, który w tym wypadku powinien brzmieć „nieznosnie” długo, czyli: *Nędza z bidą w parze idą. Porównanie sytuacji nauczycieli Śląska Cieszyńskiego w XIX i na początku XX wieku, do położenia dydaktyków w wybranych regionach ziem polskich, oraz do kontekstów bytowych odnoszących się do tej społeczności zawodowej w Czechach i na Morawach w tym samym okresie* [s. 57].

Dość często historycy-regionaliści unikają badań komparatystycznych, zadowolając się „kronikarską” rejestracją faktów, dotyczących interesującego ich regionu. Tutaj mamy do czynienia z odmienną sytuacją, a tekst Marzeny Bogus, dzięki porównaniu sytuacji na Śląsku Cieszyńskim z innymi ziemiami polskimi, a także Czechami i Morawami, powinien zainteresować szersze grono historyków pedagogiki.

Syntetyczne ujęcie Stefana Króla, *Szkoły średnie na Śląsku Cieszyńskim do II wojny światowej*, jest wartościowe nie tylko dla badaczy szkolnictwa, lecz również z punktu widzenia biografistyki, gdyż autor zestawiał dyrektorów poszczególnych placówek edukacyjnych.

Janusz Spyra w poważnym tekście o żartobliwym tytule *Bez strażaków i trąbek, czyli prasa o zjazdach nauczycieli słowiańskich w monarchii austriackiej przed 1914 rokiem* wychodzi ponad śląsko-cieszyńską tematykę. Nie opuszcza jej definitywnie, ponieważ w tekście przewijają się stowarzyszenia nauczycielskie z tego regionu, lecz pojawiają się w zupełnie innym kontekście. Autor, opierając się na skrupulatnej kwerendzie prasy czeskiej, niemieckiej i polskiej, przedstawia próby stworzenia płaszczyzny współpracy

<sup>1</sup> Np. „Gwiazdka Cieszyńska” 1884, nr 3, s. 29 (relacje, że seryjny morderca Hugo Schenk, dawny uczeń gimnazjum w Cieszynie, w czasach szkolnych z kilkoma kolegami powiesił głowę w dół psa i obdarł go żywcem ze skóry); P. Bobek, *Wspomnienia i zapiski*, wyd. F. Serafin, Warszawa 1974; J. Sużciak, *Pamiętnik „Życiorys nauczyciela”*, wyd. W. Marcoń, Toruń 2011.

słowiańskich nauczycieli z różnych krajów monarchii Habsburgów. Miał ją zapoczątkować zjazd nauczycieli słowiańskich w Pradze w 1908 roku, na którym powołano do życia Związek Słowiańskiego Nauczycielstwa Przedlitawii (ZSNP), ale już miesiąc później polityka neoslawizmu załamała się w związku z rozbieżnymi ocenami aneksji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry. Kolejne spotkania delegatów stowarzyszeń nauczycielskich odbyły się w 1910 roku w Luhačovicach na Morawach i w 1912 roku w Krakowie, który okazał się ostatnim w historii ZSNP. Jedyna drobna uwaga pod adresem tekstu dotyczy samej nazwy ZSNP; warto byłoby dodać, że czasami używano nazwy Związek Nauczycielstwa Słowiańskiego w Austrii<sup>2</sup>.

Dwa teksty dotyczą czeskiego szkolnictwa w okresie międzywojennym. Olga Šrajerová w artykule *Rozvoj českého školstva na Těšínsku po roku 1920* przedstawia rozwój czeskiego szkolnictwa w okresie międzywojennym w części Śląska Cieszyńskiego, która w 1920 roku znalazła się w granicach Czechosłowacji. Z kolei Grzegorz Gąsior w tekście *Oświata jako element walki politycznej. Działalność stowarzyszenia Slezská Matice osvěty lidové na Zaolziu w okresie I Republiki Czechosłowackiej* przyjrzał się z innej strony działalności organizacji, która – jak sam pisze – odgrywała ważną rolę w formowaniu czeskiego życia narodowego w tej części Śląska Cieszyńskiego. Artykuł oparty na archiwaliach Stowarzyszenia Matice osvěty lidové (SMOL) pokazuje, jak zorganizowana była akcja czechizacyjna na Śląsku Cieszyńskim pod względem instytucjonalnym. W polskiej literaturze często znane są relacje na przykład o przymusie ekonomicznym, groźbie zwolnień i szykanach, jakimi poddawani byli Polacy, nie chcący posyłać swoich dzieci do czeskich szkół. Tutaj otrzymujemy spojrzenie z innej perspektywy. Jak stwierdza G. Gąsior w zakończeniu:

Największe zakłady pracy i administracja państwowa nie znajdowały się w rękach Polaków i to, w połączeniu z naciskiem ekonomicznym oraz „kupowaniem dusz” i posunięciami dyskryminacyjnymi realizowanymi przez SMOL, w pierwszym rządzie przyczyniło się do zapoczątkowania procesu rozpadu cieszyńskiej społeczności, asymilacji miejscowej ludności i stopniowego wypychania jej kultury. Materialny aspekt tożsamości narodowej i patriotyzmu wypuklali sami działacze SMOL. Alois Holeš wyraził w jednym ze swoich wystąpień przekonanie, że „miłość do ojczyzny zależna jest przede wszystkim od sytuacji życiowej jednostki”, co było przyczyną podejmowania przez SMOL setek skutecznych interwencji w fabrykach w celu załatwienia pracy swoim ludziom (s. 203).

Z jednej strony do artykułu G. Gąsiora powinni sięgać wszyscy piszący o Zaolziu w okresie międzywojennym, z drugiej może służyć jako punkt wyjścia do rozważań

---

<sup>2</sup> Np. „Gazeta Szkolna. Pismo Krytyczne” 1910, nr 9 (tam zresztą dwie wersje: Związek Nauczycielstwa Słowiańskiego w Austrii i Związek Słowiańskiego Nauczycielstwa w Austrii); E. Podgórska, *Krajowy Związek Nauczycielstwa Ludowego w Galicji 1905-1918*, Warszawa 1973, s. 57 (Związek Nauczycielstwa Słowiańskiego w Austrii).

w ogóle o polityce państwa, zmierzającej do narodowej unifikacji swoich obywateli, łamiąc przy tym przepisy ustaw krajowych i umów międzynarodowych.

Oprócz tego w omawianym tomie mamy teksty poświęcone historii sztuki (Ewa Janoszek, *Między formą artystyczną a funkcją. Architektura budynków szkolnych na Śląsku Cieszyńskim do 1939 roku*) oraz pedagogice (Łucja Dawid, *Problematyka teologii wychowania Drugiej Rzeczypospolitej na łamach cieszyńskiego „Miesięcznika Pedagogicznego”*; Blažena Gracová, *Obraz polskich dějín v současných českých dějepisných učebnicích* [Polska historia we współczesnych czeskich podręcznikach historii]; Denisa Labischová, *Obraz Polska a Poláků v očích žáků a učitelů českých škol (empirický výzkum historického vědomí)* [Obraz Polski i Polaków w oczach uczniów i nauczycieli czeskich szkół (empiryczne badania świadomości historycznej]).

Tom, nienaganny pod względem edytorskim i redaktorskim, jest zaopatrzony w indeks osób i ilustracje. Zastanawiam się, czy zamiast zbiorczej bibliografii nie lepiej byłoby podzielić ją według rozdziałów. Jedynym zarzutem może być brak streszczeń artykułów w języku angielskim (ewentualnie niemieckim). Nie chodzi tutaj o wprowadzanie języka kongresowego za wszelką cenę jako sztuki dla sztuki. I tak badacze Śląska Cieszyńskiego muszą potrafić czytać po polsku i czesku, a teksty, dotyczące wąskich lokalnych i regionalnych tematów, zazwyczaj nie interesują naukowców z innych części świata. Jednak jest tutaj kilka artykułów, które z racji ujęcia problemu, powinny trafić do szerszego grona odbiorców – w szczególności mam tu na myśli tekst G. Gąsiora.

Swoją drogą, warto byłoby udostępnić ten wartościowy tom on-line w otwartym dostępie. Książka *Język – szkoła – przestrzeń...* została wydana w nakładzie 300 egzemplarzy, jako publikacja pokonferencyjna nie figuruje w bazach czasopism, przez co łatwo może umknąć uwadze potencjalnie zainteresowanych nią badaczy.

*Michael Morys-Twarowski*